

Rhetoric of things

Retoryka rzeczy

9 (1) 2022 EDITORS: ANNA M. KIEŁBIEWSKA, ANNA BENDRAT

AGNIESZKA GRAŻUL-LUFT

MAZOWIECKA UCZELNIA PUBLICZNA W PŁOCKU, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0001-9129-3002>

agnieszka.grazul@gmail.com

Retoryka rzeczy w duchu *zero waste*, czyli o pozbawianiu i przywracaniu wartości **The rhetorics of things in the spirit of *zero waste*, i.e. on the deprivation and the restoration of values**

Abstract

Konceptcja *zero waste*, rozumiana najczęściej jako idea lub styl życia polegający na ograniczeniu produkcji odpadów poprzez świadomą konsumpcję oraz takie gospodarowanie produktami, by uniknąć powstawania śmieci, może mieć wpływ na sposób postrzegania rzeczy, przedmiotów. W pierwszej części artykułu dokonano analizy funkcjonowania w polskim dyskursie ekologicznym internacjonalizmu *zero waste* (analiza znaczenia). W drugiej części tekstu przedstawiono sposoby postrzegania i wartościowania przedmiotów (identyfikacja toposów).

The concept of *zero waste*, most frequently understood as the idea or the lifestyle consisting in the limitation of waste production through conscious consumption as well as such management of products so as to avoid waste production, may exert impact on the manner of the perception of things. In the first part of the article there has been conducted the analysis of the internationalism *zero waste* in the Polish ecological discourse (the analysis of meaning). In the further stages there have been presented the ways of perceiving and evaluating things (the identification of the toposes).

Key words

zero waste, wartościowanie, definicja retoryczna, ekologia, topos

zero waste, evaluating, rhetoric definition, ecology, topos

License

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0 international (CC BY 4.0).

The content of the license is available at <http://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>

Received: 18 January 2022 | Accepted: 11 March 2022

DOI: <https://doi.org/10.29107/rr2022.1.2>

AGNIESZKA GRAŻUL-LUFT

MAZOWIECKA UCZELNIA PUBLICZNA W PŁOCKU, POLSKA

<https://orcid.org/0000-0001-9129-3002>

agnieszka.grazul@gmail.com

Retoryka rzeczy w duchu *zero waste*, czyli o pozbawianiu i przywracaniu wartości

1. Wprowadzenie

Problemy ekologiczne są przedmiotem intensywnej debaty, osadzonej i kształtowanej w kontekście społeczno-politycznym. Wobec tego, przejaw każdej aktywności związanej z dbałością o środowisko staje się narzędziem perswazji. Celem artykułu jest analiza funkcjonowania w polskim dyskursie ekologicznym internacjonalizmu *zero waste*. Propagowanie idei (stylu życia) *zero waste* i zachęcanie do niej jest istotne z powodów związanych z dbałością o środowisko. Przekonywanie odbiorców jest zatem działaniem proekologicznym.

Zero waste jest odpowiedzią na dynamiczny wzrost konsumpcji i, co się z tym wiąże, produkcji opakowań oraz – w konsekwencji – odpadów. Początki koncepcji sięgają lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku.

Pierwszy raz ten termin został użyty jako nazwa przedsiębiorstwa założonego przez chemika, dr. Paula Palmera w Oakland, w Kalifornii. Misją firmy było znalezienie drugiego zastosowania chemikaliów, które zalegały w różnego rodzaju salach laboratoryjnych, instytutach badawczych i firmach. (...) ZWS Inc. zajmowała się handlem różnego rodzaju rozpuszczalnikami, solwentami i miksturami generowanymi przez przemysł elektroniczny. Pracownicy firmy zajmowali się także pozostałościami z drukarni. Byli pionierami w tego typu działalności. (...) Na bazie tejże firmy powstał Instytut Zero Waste, który nauczony doświadczeniem, dążył do unikania recyklingu i zastępowania go innymi rozwiązaniami. Wzywano do przeprojektowania produktów tak, by nie generowały odpadów, które są problematyczne i którymi należy się zajmować (Michniewska, Grodkiewicz 2017, 41).

Przedmiotem badań, prezentowanych w niniejszym artykule, są zarówno sposoby definiowania internacjonalizmu *zero waste* w języku polskim, jak i wartościowania rzeczy (przedmiotów, produktów), które są ściśle powiązane z kategorią *zero waste*. Jej upowszechnianie i funkcjonowanie w znacznym stopniu jest powiązane z emocjonalizacją, pociągającą za sobą m.in. zmianę znaczenia emotywnego rzeczy. Analiza została przeprowadzona z zastosowaniem kategorii retorycznych, takich jak definicja retoryczna i topos.

2. Materiał badawczy

Materiał badawczy stanowi 15 tekstów, wyselekcjonowanych przy użyciu wyszukiwarki Google, pochodzących z pierwszej i drugiej strony wyników wyszukiwania dla zapytania „zero waste” (ustawienie: język polski, kiedykolwiek; pominięto reklamy i materiały wideo). Ze względu na popularność tej wyszukiwarki, przyjęto założenie, że przeciętny użytkownik języka polskiego, chcąc dowiedzieć się, czym jest *zero waste*, prawdopodobnie wpisze hasło do wyszukiwarki i będzie czerpał wiedzę z tekstów będących wynikami wyszukiwania. Wobec tego, teksty te zyskują rolę edukacyjną i perswazyjną¹. W powstałym korpusie internacjonalizm *zero waste* wystąpił 196 razy.

Jednostkę leksykalną (Markowski 2012, 30-33) *zero waste* uznaję za internacjonalizm, rozumiany jako jednostka języka, która „zarówno swą formę, jak i przynajmniej jedno ze znaczeń ma podobne do analogicznej (ekwiwalentnej) jednostki w przynajmniej dwóch innych językach, zasadniczo europejskich” (Piotrowski 2003, 182). Pojawienie się wyrażenia *zero waste* na gruncie języka polskiego ma związek z tendencją unifikacyjną, zbliżaniem się i upodabnianiem pewnych elementów w językach (Maćkiewicz 2001, 555), powstawaniem wspólnego słownictwa i przejmowaniem cech właściwych językom anglosaskiego kręgu kulturowego (Waszakowa 2012, 291).

3. Definicje słownikowe

Jednostka leksykalna *zero waste* nie jest notowana w słownikach języka polskiego. Wobec tego, przytoczę definicje z wersji internetowych popularnych anglojęzycznych słowników: amerykańskiego Merriam-Webster i Cambridge Dictionary².

zero-waste

adjective

variants: *or zero waste*

Definition of *zero-waste*

: generating little or no waste

noun

The creative waste management strategy of "zero waste" is a combination of community and industrial responsibility that includes deconstruction in spite of demolition, composting to keep odorous organic waste out of landfills, recycling, and a screening facility to allow more separation and reuse of waste rather than incineration. — Aimee Dolloff

1. Ze względu na specyfikę algorytmów Google, zbiór tekstów u poszczególnych użytkowników, przy zastosowaniu tych samych parametrów wyszukiwania, może się różnić. Korpus będący przedmiotem badań prezentowanych w niniejszym artykule został utworzony we wrześniu 2021 roku. O specyfice traktowania sieci internetowej jako rozproszonego korpusu pisali m.in. A. Kilgariff (Merriam-Webster Dictionary, 2003) oraz T. Piotrowski (Piotrowski 2003).

2. Wyrażenie nie występuje w słowniku oksfordzkim (nawet w wersji „American English”).

First Known Use of *zero-waste*
1970, in the meaning defined above
<https://www.merriam-webster.com/dictionary/zero%20waste> (3.09.2021)

zero waste

noun

<a situation in which no waste material is produced>

zero-waste

adjective

(also zero waste)

<not producing any waste material>

<https://dictionary.cambridge.org/pl/dictionary/english/zero-waste> (3.09.2021)

Zero waste (zero-waste) nie są notowane w popularnych, ogólnodostępnych słownikach internetowych angielsko-polskich³. Tłumaczenie internacjonalizmu można odnaleźć natomiast w Google Translate. Narzędzie to wydaje się niedoskonałe pod względem jakości dokonywanych tłumaczeń, jednak wyjątkowe z uwagi na zasób analizowanych danych, aktualności i szybkości ich przetwarzania⁴.

zero waste <zero marnowania>

<https://translate.google.pl/?hl=pl&sl=en&tl=pl&text=zero%20waste&op=translate> (3.09.2021)

Definicję *zero waste* można natomiast znaleźć na stronie „Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie”:

zero waste⁵

<styl życia polegający na ograniczaniu produkcji odpadów poprzez świadomą i odpowiedzialną konsumpcję>

<ang. dosł. 'zero odpadów'>

<https://www.nowewyrazy.pl/haslo/zero-waste.html> [dostęp 17.09.2021]

Jak pisała Barbara Sobczak, „perswazji służy też w retoryce definicja” (Sobczak 2014, 42). W definicjach retorycznych priorytetem jest wpływanie na sposób postrzegania świata przez odbiorcę; nadawca, eksponując określoną perspektywę, realizuje swoje cele (Sobczak 2014, 44), przedstawienie rzeczy ma na celu uwydatnienie celu perswazji (Korolko 1990, 63). Internacjonalizm *zero waste*, jako swego rodzaju abstrakcyjna konstrukcja pojęciowa z potencjałem niesienia dobra (wartości), wydaje się odpowiednim materiałem do budowania definicji retorycznej. *Zero waste* dla wielu odbiorców jest pojęciem nowym, nieznanym. W takich

3. Między innymi: ling.pl czy bab.la.

4. Więcej o sposobie działania Google Translate: <http://osnews.pl/google-tlumaczy-jak-dziala-translate/> [dostęp 201.07.2017].

5. Warto zwrócić uwagę na różnicowanie pisowni: w słowniku Merriam Webster wariantywnie *zero waste* lub *zero-waste*; w Cambridge Dictionary *zero-waste* tylko dla przymiotnika. Na stronie Obserwatorium wskazano jedną wersję zapisu (*zero waste*). Zapis *zero waste* dominuje w zastosowaniach internacjonalizmu w obszarze języka polskiego, dlatego został zastosowany również w niniejszym artykule.

sytuacjach, jak pisała Barbara Sobczak, mówca ma wyjątkowe pole do działania, ma „szansę nadania pojęciu pożądanym przez siebie ram interpretacji”, może nadać znaczenie, które „będzie oddziaływać zgodnie z jego celami i wywoływać pożądane z jego punktu widzenia emocje” (Sobczak 2014, 49). Użycie właściwej definicji jest uzależnione od potrzeb perswazyjnych, potrzebne jest m.in. do celów pouczających (*docere*), informacyjnych (Korolko 2001, 51). Już na przykładzie powyższych definicji można dostrzec różnice w obrębie *genus proximum*. *Zero waste* uznany jest za *strategię* (Merriam-Webster Dictionary), *sytuację, w której...* (Cambridge Dictionary), *styl życia* (Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie). W dosłownym tłumaczeniu: *zero marnowania* (Google Translate), *zero odpadów* (Obserwatorium Językowe Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie). W specjalistycznym artykule z czasopisma „Logistyka Odzysku” można znaleźć następujące wyjaśnienie:

Zero Odpadów – (ang. Zero Waste) jest **filozofią**, która zachęca do zmiany projektowania wyrobów w taki sposób, aby w cyklu życia produktu surowce mogły być wielokrotnie wykorzystywane. Założeniem bardzo istotnym jest to, że w myśl tej **idei** nie trafiają na składowiska, ani nie są poddawane spalaniu (Michniewska, Grodkiewicz 2017, 39).

Warta podkreślenia jest również różnica w przypadku znaczenia przymiotnikowego w dwóch wskazanych wyżej słownikach anglojęzycznych: *generating little or no waste* (Merriam-Webster Dictionary) oraz *not producing any waste material* (Cambridge Dictionary). Wydaje się, że zarówno działanie (inaczej niż do tej pory, w pierwszym przypadku), jak i powstrzymanie się od działania (nieprodukowanie zbędnych odpadów, w drugim przypadku), powinno wywołać podobny efekt (mniej odpadów). Różna może być jednak moc retoryczna każdego z wyrażen (nawoływanie do zaniechania jakichś działań, zakaz).

Wybór członu nadrzędnego w definiowaniu jest zabiegiem perswazyjnym (Sobczak 2014, 50), a przyjęcie definicji przez odbiorcę wiąże się zwykle z utożsamieniem przez niego *definiensu* i *definiendum* (jeśli nie zostanie podkreślony fakt, iż *definiens* dostarcza tylko przybliżenia) (Perelman 2002, 76-77). Opisanie *zero waste* jako *strategii*, *filozofii* czy *stylu życia* stanowi zabieg retoryczny i może wpływać na pozytywny odbiór przekazywanych treści. Jak pisał Mirosław Korolko, „definicje perswazyjne⁶ wykorzystywano od dawna w celu wywołania zmiany w postawie emocjonalnej odbiorcy” (Korolko 2001, 51). Choć słownikowe (w tym przypadku anglojęzyczne) i encyklopedyczne definicje pojęcia, terminu stanowią dobrą podstawę, to jednak dopiero analiza tekstów pozwoli dostrzec, z jaką treścią definicyjną prawdopodobnie częściej może zetknąć się odbiorca.

6. M. Korolko uznawał, że definicja perswazyjna jest zmodyfikowanym i zarazem szerszym określeniem definicji retorycznej (Korolko 2001, 51).

4. Definiowanie w tekstach

W Google zwykle jednym z pierwszych wyników wyszukiwania są treści odnoszące do Wikipedii. Podobnie jest w przypadku *zero waste*:

(dosł. tłumacz. „zero odpadów”, „zero marnowania”):

1. Styl życia, zgodnie z którym człowiek stara się generować jak najmniej odpadów, a tym samym nie zanieczyszczać środowiska. To cel etyczny, ekonomiczny i wizjonerski, który pomaga ludziom naśladować zrównoważone naturalne cykle, w których wszystkie odrzucone materiały mają stać się zasobami.

2. Podejście polegające na stworzeniu gospodarki o obiegu zamkniętym, w którym używa się zasobów, zamiast tworzyć odpady.

Definicja przyjęta przez Zero Waste International Alliance (ZWIA) to:

Zero Waste to ochrona wszystkich zasobów poprzez odpowiedzialną produkcję, konsumpcję, ponowne wykorzystanie i odzyskiwanie wszystkich produktów, opakowań i materiałów, bez ich spalania, oraz bez zrzutów do ziemi, wody lub powietrza, które zagrażają środowisku lub zdrowiu ludzkiemu.

Życie wedle idei Zero Waste sprowadza się do stosowania określonych zasad tzw. 5R:

- odmawiaj (*refuse*),
- ograniczaj (*reduce*),
- wykorzystaj ponownie (*reuse*),
- recyklinguj (*recycle*),
- kompostuj (*rot*).

https://pl.wikipedia.org/wiki/Zero_Waste (1.09.2021).

Z powyższego fragmentu wynika, że *zero waste* to *styl życia, podejście, ochrona*. Jest jednocześnie rozwiązaniem dla jednostek i dla gospodarki (firm, przemysłu, innych instytucji). Warto podkreślić, że *zero waste* w pierwszej kolejności może zainteresować osoby „wrażliwe ekologicznie”, przejmujące się stanem środowiska, starające się żyć proekologicznie. Definicja, w której za nadrzędną kategorię uznano styl życia i doprecyzowano, że prowadzi on do niezanieczyszczenia środowiska, niewątpliwie wywoła oczekiwane (pozytywne) nastawienie do przybliżanego zjawiska. Wyrazistym zabiegiem retorycznym jest zastosowanie w definicji elementów wartościujących: *to cel etyczny, ekonomiczny i wizjonerski; to ochrona wszystkich zasobów poprzez odpowiedzialną produkcję, konsumpcję (...)*. Definicja prowadzi do konkluzji: *zero waste* jest dobre.

Ten pozytywny ton utrzymywany jest we wszystkich tekstach. Już przywołanie dosłownego tłumaczenia (*zero/brak śmieci, zero/brak marnowania*) wiąże się z wartościowaniem. Zarówno *śmieci*, jak i *marnowanie*, budzą przede wszystkim negatywne skojarzenia. Wobec tego *brak śmieci* i *brak marnowania* są czymś pozytywnym.

Zawarte w tekstach objaśnienia, czym jest *zero waste*, przynoszą zarówno znane z wyżej zaprezentowanych definicji, jak i nowe kategorie nadrzędne, które jednak wywołują u odbiorcy pozytywne skojarzenia, np.:

Zero waste to rodzaj filozofii, stylu życia, polegający na generowaniu jak najmniejszej liczby odpadów, co wiąże się ze zmniejszeniem szkodliwego wpływu na środowisko.

<https://rodzinaeko.pl/zero-waste> (1.09.2021).

Zero waste (...) to proekologiczne ruchy, które nakłaniają do życia w taki sposób, by produkować jak najmniejszą ilość odpadów, ponownie wykorzystywać wszystko to, co da się wykorzystać i w miarę możliwości odzyskiwać surowce. Polega to przede wszystkim na zwiększeniu świadomości ekologicznej oraz kierowaniu się nią podczas zakupów i zarządzania swoim stanem posiadania.

<https://puretrends.tolpa.pl/jak-byc-bardziej-zero-waste> (1.09.2021).

Zero waste, czyli „brak śmieci” lub „brak marnowania”, to filozofia, zgodnie z którą człowiek stara się generować jak najmniej odpadów, a tym samym nie zanieczyszczać środowiska – tłumaczy serwis Gumtree.

<https://sozosfera.pl/srodowisko-i-gospodarka/zero-waste-w-polsce-popularnosc-idei-rosnie-ale-powoli/> (1.09.2021).

Jednocześnie obserwujemy również przeciwwagę w postaci wzrostu świadomości społeczeństwa, owocujący różnymi trendami w zakresie gospodarowania odpadami oraz aktywnością proekologiczną. Ruch zero waste jest jednym z przejawów takiej refleksji, empatii dla przyrody, a także wyrazem instynktu samozachowawczego człowieka. (...) Ruch społeczny zero waste to styl bycia i życia, oparty o dużą ekologiczną wrażliwość, który polega na generowaniu jak najmniejszej ilości odpadów. W tym trendzie chodzi głównie o ograniczenie wytwarzania śmieci, ale pojęcia zero lub less waste, wiążą się również z brakiem marnowania różnego rodzaju produktów.

<http://hadart.pl/ruch-zero-waste-lub-less-waste-dlaczego-mniej-znaczy-lepiej/> (1.09.2021).

Zero waste to także zasady związane z tym, jak nie marnować jedzenia i innych produktów nietrwałych.

<https://puretrends.tolpa.pl/jak-byc-bardziej-zero-waste> (1.09.2021).

Wartościowanie, emocjonalizacja to metody perswazyjne (Sobczak 2014, 52; Korolko 1990, 68; Warchala 2017, 108). W przypadku definiowania *zero waste* mechanizm emocjonalizacji uruchamiany jest zarówno za pomocą środków językowych (np. stosowanie słownictwa z dodatnim ładunkiem emocjonalnym, np. *etyczny, ochrona, empatia*), jak i pozajęzykowych, kontekstowych (dbałość o środowisko to dobro). Ponadto człon *zero*, funkcjonujący w serii pozytywnie nacechowanych frazemów, takich jak np. *zero ograniczeń, zero tolerancji, zero kalorii*, występuje powszechnie w formie emocjonalnego i perswazyjnego hasła o jednoznacznie pozytywnym wydźwięku.

Informowanie, czym jest *zero waste*, zwykle jednak nie jest ostatecznym celem. Kolejny krok to zachęcenie odbiorcy do realizowania w jego życiu (rodzinie, środowisku) idei (zasad) *zero waste*. To zaś może okazać się wymagające, trudne, czasochłonne. W większości analizowanych tekstów nadawcy nie pomijają informacji, że życie *zero waste* może być wymagające, zaraz jednak uspokajają, przekonując, że korzyści górują nad niedogodnościami, np.:

Kiedy pierwszy raz usłyszałam o ludziach, którzy nie produkują śmieci, myślałam, że to albo wielkie oszustwo, albo morderczy wysiłek. Nic bardziej mylnego! Zero waste to droga do lepszego życia. To kupowanie na targach i w małych sklepikach świeżych produktów bez opakowań, u sprzedawców, którzy ze zdziwieniem odkładają na bok foliowe torebki. To półki, na których stoją tylko szklane opakowania, to smak i zapach bez sztucznych dodatków. Wreszcie – to czas spędzany wspólnie na aktywnościach, które okazują się lepszym prezentem dla najbliższych niż kolejny niepotrzebny przedmiot. Zero waste to frajda z tego, że ja sama mogę zrobić coś dobrego i wielkiego dla przyszłych pokoleń. Chciałabym zaprosić cię do tego świata i dać ci praktyczny poradnik, jak żyć świadomie bez wytwarzania odpadów.

<https://www.empik.com/zycie-zero-waste-wagrowska-katarzyna,p1220850442,ksiazka-p> (1.09.2021).

Ideę zero waste można wdrażać w każdej dziedzinie swojego życia: w domu i w pracy. Tym, którzy niespecjalnie interesują się tym zagadnieniem, może się wydawać, że zmiana swojego funkcjonowania w duchu zero waste jest trudna i czasochłonna. Warto jednak pamiętać, że nawet najmniejsze zmiany dla dobra środowiska mają wielką wartość. Jak prowadzić dom w stylu zero waste – ograniczyć odpady i przestać marnować rzeczy, które możemy wykorzystać ponownie? Jak żyć rozsądniej, zdrowiej i zgodnie z zasadami zero waste?

<https://www.nntfi.pl/finanse-po-godzinach/dom-w-stylu-zero-waste> (1.09.2021).

Moda może być jednym z środków dotarcia z pozytywnym przekazem – dobrze być fair wobec planety. Zwłaszcza wtedy, gdy o pozytywny przekaz trudno, a zero waste kojarzy się z wyrzeczeniem, poświęceniem, przykrym ograniczaniem się. Na modzie nie można jednak poprzestać. Tak jak jest to ujęte w definicji cytowanego międzynarodowego stowarzyszenia w ideach zero waste chodzi o zmianę stylu życia, całościowe przebudowanie codziennych zwyczajów i systemu wartości. (...) Ideałem zero waste na pewno nie jest stanie się bezdomnym weganinem, ale wprowadzenie w codziennym życiu takich zmian, które będą realne i konsekwentne. Dlatego czasem mówi się także o „less waste”.

<https://zero-waste.pl/czym-jest-zero-waste/> *Czym jest zero waste? – kolejna moda? Czy działanie na rzecz środowiska?* (1.09.2021).

5. Idea od rzeczy

Internacjonalizm *zero waste*, niezależnie od szczegółów definicyjnych, nieodłącznie wiąże się z istnieniem rzeczy, przedmiotów, produktów. To wspólny punkt wyjścia w myśleniu o *zero waste*, niezależnie od tego, czy rozważa się to zagadnienie w kontekście gospodarczym i przemysłowym (umownie będę go w dalszej części artykułu nazywać skalą makro) czy indywidualnym, rodzinnym (skala mikro). Koncepcja łączy w sobie potencjał zjawiska specjalistycznego (dla przemysłu, handlu, gospodarki) i niespecjalistycznego (prywatnego, dla każdego człowieka, niezależnie od wykształcenia, zamożności czy miejsca zamieszkania). W tekstach pojawia się zatem opisany przez Marię Załęską model continuum, zgodnie z którym mówca

angażuje wyobraźnię i inteligencję w szukanie tego, co może być przekonujące w każdym temacie (także specjalistycznym) i wobec każdego audytorium (także specjalistycznego). Ta postawa pełnego ciekawości poszukiwania oznacza, że retorykę można (i trzeba) stosować w komunikacji

z najróżniejszymi odbiorcami: niespecjalistami, specjalistami czy audytoriami mieszanymi. (...) W zależności od słuchaczy, można wykorzystywać potencjalnie perswazyjne odwołania do różnych kombinacji wiedzy wspólnej i wiedzy specjalistycznej (...) (Załęska 2015, 77-78).

W analizowanym korpusie dominują ujęcia, w których nadawca traktuje problem w skali mikro, uznając za audytorium przede wszystkim niespecjalistów, „zwykłych ludzi”, zarówno tych z większą, jak i mniejszą świadomością ekologiczną.

Zjawisko związane z istnieniem rzeczy w kontekście *zero waste* zostało zanalizowane poprzez identyfikację toposów, czyli „miejsc wspólnych”, tworzących płaszczyznę porozumienia (Korolko 2001, 46; Rusinek, Załazińska 2018, 121; Bogołębska, Worsowicz 2016, 59). Upowszechnianie zjawiska *zero waste* odbywa się z wykorzystaniem toposów – magazynów argumentów (Korolko 2001, 47; Korolko 1990, 60), które są magazynami otwartymi (Rusinek, Załazińska 2018, 136).

W tekstach można zidentyfikować liczne toposy (np. trzeba chronić planetę przed zanieczyszczeniem, dbałość o środowisko to dobro), w dalszych badaniach skoncentruję się jednak przede wszystkim na tych bezpośrednio związanych z rzeczami (produktami, przedmiotami).

6. Śmieci to zło

W analizowanych tekstach stosuje się zarówno leksem *śmieci*, jak i *odpady* (zwykle używane zamiennie). W kontekstach „specjalistycznych” pojawia się częściej wyraz *odpady*, a w „niespecjalistycznych” – w pierwszej kolejności *śmieci*, np.:

Badacze najbardziej martwią składniki odpadów takie jak: chlorek winylu i dioksyny (w PVC), benzen (w polistyrenie) i inne plastyfikatory, bisfenol-A (w poliwęglanach). Są to chemikalia dodawane podczas produkcji do tworzyw sztucznych, w celu nadania im pożądanych właściwości. Część z tych substancji to trwałe zanieczyszczenia organiczne (POP), które są uznawane za najbardziej szkodliwe toksyny na naszej planecie.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Zero_Waste (1.09.2021)

Organiczne śmieci wrzucamy do kosza bez worka, a potem go myjemy (akurat w Vancouver do kubłów na organiczne śmieci nie powinno się wrzucać worków, więc tym bardziej traci sens wkładanie go do kosza, skoro potem i tak trzeba te śmieci z worka wysypać).

<https://tropimyprzygody.pl/2018/05/26/zycie-zero-waste/> (1.09.2021)⁷

Tego rodzaju rozróżnienie jest obecne w definicjach słownikowych, np.:

7. W tekstach dotyczących *zero waste* nadawcy nierzadko wykorzystują narracje z zastosowaniem stylu potocznego. To zabieg retoryczny ułatwiający przybliżenie prezentowanej idei.

śmieć

1. «zniszczona lub zużyta rzecz przeznaczona do wyrzucenia lub wyrzucona»
2. *pot.* «rzecz bez wartości»
3. *pot.* «o człowieku pozbawionym godności i zasad moralnych»
<https://sjp.pwn.pl/szukaj/%C5%9Bmie%C4%87.html> (6.10.2021)

odpad

«resztką surowca odpadająca przy produkowaniu czegoś lub pozostająca po wykorzystaniu czegoś»
<https://sjp.pwn.pl/szukaj/odpad.html> (6.10.2021)

W kontekście przeprowadzonych badań zwraca też uwagę różnica w wartościowaniu. W powyższych definicjach: śmieci to rzecz bez wartości, odpad to resztką surowca (która nadal może stanowić pewną wartość). Z analizowanych tekstów wynika, że nadawcy nie bazują na tym rozróżnieniu i podobnie wartościują zarówno śmieci, jak i odpady. Zgodnie z klasyfikacją Jadwigi Puzyniny, *śmieć* i *odpad* uznają za nazwę nośnika wartości. Badaczka określa w ten sposób:

nazwy realnych lub wyobrażonych przedmiotów nieożywionych i ożywionych – w tym ludzi, instytucji, określonych miejsc – także przedmiotów niematerialnych [(...) desygnaty nazw teorii naukowych i prądów umysłowych, kulturowych oraz sytuacji i wydarzeń] – nadawanych i odbieranych jako mających znaczenia kodowe pozytywne lub negatywne (...) (Puzynina 2017, 154).

W tekstach dotyczących *zero waste* w pierwszej kolejności bazuje się na wartościowaniu negatywnym: śmieci (odpady) to zło, problem, zagrożenie, np.:

Wiecie, kto zjada maleńkie cząstki plastiku trafiające do rzek i oceanu z plastikowych śmieci? Zwierzęta, np. krowy, ryby i żółwie.
<https://tropimyprzygody.pl/2018/05/26/zycie-zero-waste/> (1.09.2021)

Według badań GUS statystyczny Polak produkuje rocznie mniej więcej 315 kg śmieci. Biorąc pod uwagę, że jest nas około 38 mln, daje to zatrważającą ilość odpadów, które zalegają później na śmieciowiskach i przyczyniają się do niszczenia środowiska.
<https://puretrends.tolpa.pl/jak-byc-bardziej-zero-waste> (1.09.2021)

Oznacza to, że rzeczy będące śmieciami również są wartościowane negatywnie. Warto przywołać w kontekście śmieci teorię abjectu ('wy-miot'), czyli czegoś, co wywołuje wstręt i wskutek tego zostaje odrzucone (Kristeva 2008, 7-9). Do tej kategorii można zaliczyć śmieci. Koncepcja *zero waste* podsuwa kilka rozwiązań, których nadrzędnym celem jest: niegenerowanie nowych odpadów (lub generowanie ich w stopniu minimalnym), ponowne wykorzystanie produktów, które już się posiada, recykling i kompostowanie. Niewytwarzanie odpadów, w kontekście wartościowania wiąże się z niewytwarzaniem czegoś wstrętnego i złego. W analizowanych tekstach pojawia się wiele informacji i porad, co robić, by nie tworzyć

śmieci (przede wszystkim w skali mikro, przez „zwyčajnego człowieka”). Należy np. używać przedmiotów wielokrotnego użytku (toreb, pojemników i in.), ograniczyć konsumpcję, np. kupować tylko to, co naprawdę potrzebne. Tego rodzaju zachowania pozwolą na niewytwarzanie śmieci.

7. Jak śmieci uczynić dobrem?

Zero waste przynosi również rozwiązanie dotyczące problemu śmieci, które już istnieją. W tym przypadku konieczne jest w pewnym sensie przywracanie przedmiotom wartości pozytywnych, przekonywanie odbiorcy, że obrzydliwe, złe śmieci mogą stać się nieobrzydliwe i dobre (produkt wartościowy). Warto podkreślić, że zanim przedmiot, produkt stał się odpadem czy został uznany za śmieć, w większości przypadków⁸ był przedmiotem nieobrzydliwym i wartościowanym pozytywnie. Nadawcy, w toku narracji, porzucają topos wspólny, zewnętrzny, gotowy (śmieci to zło) na rzecz toposu wewnętrznego, specjalnego (Korolko 1990, 61-62; Korolko 2001, 47-49) (śmieci to wartość pozytywna, śmieci to dobro). W tym odniesieniu można wyodrębnić z tekstów następujące formy argumentacji:

To, co często uważamy za śmieci, jest nadal wartościowym produktem, przedmiotem.

Freeganizm to sposób żywienia się za darmo, najczęściej jedzeniem pozyskiwanym z tzw. skipów, czyli przeglądania kontenerów na odpady pod marketami. Niektórzy myślą, że to po prostu grzebanie w śmietnikach, które uwłacza ludziom. Ja myślę, że to jedna z opcji ratowania jedzenia, które czasem z błahych powodów jest wyrzucane ze sklepowych półek. Na przykład, banany mają kilka brązowych plamek, albo butelka z napojem zgubiła etykietę. Widziałam wiele łupów z takich skipów, które wyglądały jak mega drogie zakupy pełne egzotycznych produktów. Serio!
<https://www.superstyler.pl/styl-zycia/zero-waste/> (1.09.2021)

Ze śmieci można stworzyć coś dobrego, pięknego, przydatnego.

Słoiki, ceramikę, pobite naczynia – zamiast wyrzucać, możesz je potłuc i przerobić na mozaikę na ścieżki w ogrodzie lub okleić nimi gliniane doniczki, by je ozdobić. Sprawdzają się także jako podstawa różnego typu lampionów.
<https://puretrends.tolpa.pl/jak-byc-bardziej-zero-waste> (1.09.2021)

Rozciągnięte lub dziurawe rajstopy – po wypraniu mogą posłużyć jako baza przy haftowaniu albo praktyczne ściereczki do mycia okien.
<https://puretrends.tolpa.pl/jak-byc-bardziej-zero-waste> (1.09.2021)

Plastikowe butelki – po przecięciu można z nich zrobić kubki na długopisy, szczoteczki do zębów czy pędzle do makijażu. Mogą posłużyć też do wykonania karmnika dla ptaków, piórnika,

8. Specyficznym przykładem są np. obierki, kategoryzowane jako odpady i powszechnie uznawane za śmieci. Wiele rodzajów odpadków było pierwotnie pełnowartościowymi produktami (np. jedzenie na talerzu – kontra resztki jedzenia na talerzu). Obierki były natomiast pierwotnie skórka – integralną częścią owoców i warzyw. Skórka może zostać uznana za pełnowartościową część owocu lub coś, co należy odrzucić i włączyć do kategorii śmieci.

lampionu, skarbonki, zabawek do kąpieli i plecionych koszy (robi się je z długich pasków plastiku).

<https://puretrends.tolpa.pl/jak-byc-bardziej-zero-waste> (1.09.2021)

Kiedyś podpatrzyłam na jakiejś stronie o zero waste, jak można wykorzystać obierki z warzyw, które zazwyczaj kończą na śmieciach. Wystarczy przez jakiś czas zbierać wszelkie obierki (z ziemniaków, marchewek, cebuli, pietruszki, resztki kapusty itd.) w woreczku lub pojemniku w zamrażarce i jak nazbiera się ich całkiem sporo, ugotować z nich gęsty i aromatyczny rosół. Przecedzić go potem przez sitko, ostudzić, wypełnić nim foremki do lodu i zamrozić. Voila!

<https://tropimyprzygody.pl/2018/05/26/zycie-zero-waste/> (1.09.2021)

Znajduj nowe przeznaczenie dla opakowań i innych przedmiotów. Jest dużo możliwości nowego zastosowania posiadanych rzeczy, np. stare ubrania, prześcieradła, franki mogą być materiałem do szycia, a szklane słoiki stylowymi świecznikami.

<https://naszesmieci.mos.gov.pl/materialy/artykuly/134-zero-waste-sztuka-samoograniczania-w-sluzbie-ochrony-srodowiska> (1.09.2021)

Przekształcanie śmieci w coś dobrego, pięknego, przydatnego to satysfakcja i dobra zabawa.

Upcykling jest bardzo fajny i internet jest przepełniony pomysłami na wykorzystanie starych, wydawałoby się zbędnych przedmiotów do zrobienia czegoś super kreatywnego i często pięknego. A wiecie jaką satysfakcję daje zrobienie czegoś ekstra ze śmieci? Czasem nawet nie trzeba nic przerabiać, a tylko wymyślić nowe zastosowanie, jak np. mój kempingowy kubek, któremu wewnątrz zaczęła się łuszczyć emalia, przez co przestał się nadawać do picia. Ale jest idealnego rozmiaru kubeczkem na moje kosmetyki!

<https://tropimyprzygody.pl/2018/05/26/zycie-zero-waste/> (1.09.2021)

Przekształcanie śmieci w coś dobrego, pięknego, przydatnego to oszczędność.

Finanse! Nic innego tak nie działa na motywację, jak fakt, że dzięki *zero waste* możemy nieźle oszczędzić! Zasady ograniczania się i odmawiania już na wstępie mówią nam, żebyśmy kupowali mniej, ale świadomie te rzeczy, których potrzebujemy. A reuse, czyli używaj ponownie, skłania nas do naprawiania tego, co być może żyjąc „szybko” wyrzucilibyśmy na śmietnik. Oszczędności z tego mogą być naprawdę spore!

<https://www.superstyler.pl/styl-zycia/zero-waste/> (1.09.2021)

Argument służący upowszechnianiu idei (stylu życia) *zero waste* tkwi już w samym tłumaczeniu internacjonalizmu: zero/brak śmieci/marnowania. Marnowanie to kolejna nazwa nośnika wartości negatywnej. Jeżeli zjawisko *zero waste* wiąże się z niemarnowaniem, oznacza to, że jest dobre.

Co z tego, że będę dbała o minimalizację plastiku w moim otoczeniu, podczas gdy będę wyrzucać połowę zawartości lodówki, bo się zepsuło? Muszę przyznać, że w niemarnowaniu żywności jesteśmy bardzo skuteczni i to już od dawna. (...) Bardzo rzadko cokolwiek wyrzucamy. Każdego tygodnia planujemy sobie posiłki i robimy tygodniowe zakupy z listą, żeby na pewno niczego nie zapomnieć, a co ważniejsze nie kupić za dużo. Po pobycie w Nowej Zelandii jesteśmy szczególnie wyczuleni na marnowanie żywności, bo widzieliśmy, jak wiele jedzenia marnują goście hotelowi i szlag nas trafiał. Wiecie, że około 1/3 produkowanej żywności na świecie trafia do

kosza? Każdego roku ok. 1,3 mld ton jest marnotrawione na każdym etapie: od produkcji przez dystrybucję, na konsumentach kończąc. To są ilości jedzenia, które wystarczyłyby, aby pozbyć się problemu głodu na świecie. A lądują w koszu na śmieci. Coś tu jest ewidentnie nie tak.
<https://tropimyprzygody.pl/2018/05/26/zycie-zero-waste/> (1.09.2021)

Idea niemarnowania kładzie również nacisk na jak najdłuższe lub wielokrotne używanie posiadanych przedmiotów. Mogą one znajdować nowe zastosowania, być przekazane innym ludziom lub naprawiane. Przykładowo możemy dzielić się ubraniami, meblami czy nieużywanym już sprzętem.
<https://naszesmieci.mos.gov.pl/materialy/artykuly/134-zero-waste-sztuka-samoograniczania-w-sluzbie-ochrony-srodowiska> (1.09.2021)

8. Retoryczne chwytły na rzecz *zero waste*

W korpusie znalazły się teksty ze stron producentów i sklepów. W tych przypadkach po wyjaśnieniach, czym jest *zero waste* i przedstawieniu korzyści płynących z tego zjawiska, autorzy przechodzą do namawiania do zakupu produktów, w odniesieniu do wspólnego przekonania (toposu), że produkt ekologiczny lub w ekologicznym opakowaniu jest lepszy niż „zwykły”. Nie budzi to większych wątpliwości w przypadku produktów, które niezależnie od chęci ograniczenia konsumpcji i tak wielu odbiorców pewnie kupi (np. podstawowe kosmetyki czy środki higieniczne). Kontrowersyjne, ze względu na instrumentalne traktowanie idei *zero waste*, wydaje się zachęcanie do zakupu towarów, takich jak np. zestaw bambusowych sztućców w futerale z biobawełny. Choć towar ten jest zdecydowanie bardziej eko niż jednorazowe, plastikowe sztućce, to jednak bliższe idei *zero waste* będzie niekupowanie, wykorzystanie „zwykłych” sztućców, które już ktoś posiada.

W tych przypadkach można dostrzec zastosowanie metody twierdzeń relatywnych (Korolko 1990, 94) (ogranicz kupowanie – kupuj więcej) lub metody związanej z powiększaniem głównej tezy i późniejszym jej pomniejszaniem (Korolko 1990, 95) (informacja, że Ekoloco to „internetowy sklep *zero waste*, który oferuje ekologiczne produkty, wspierające generowanie jak najmniejszej ilości odpadów” i zachęta do zakupów będących w znacznym stopniu zaprzeczeniem idei *zero waste*).

Jerzy Bralczyk pisał, że wraz z retoryką odziedziczyliśmy „zbiór erystycznych chwytów perswazyjnych, którymi posługujemy się świadomie lub nieświadomie do dziś” (Bralczyk 2002, 223). W analizowanym materiale, zarówno przy definiowaniu, czym jest *zero waste*, jak i w dalszym przekonywaniu odbiorców do podążania za tą ideą, pojawiają się argumenty m.in.: *ad baculum* („zmiany klimatyczne są jednym z najpoważniejszych zagrożeń, więc nie ma czasu do stracenia”), *ad crumenam* („Tak na zakończenie podaj proszę jeden argument, który przekona do *zero waste* nieprzekonanych? Finanse! Nic innego tak nie działa na motywację,

jak fakt, że dzięki *zero waste* możemy nieźle oszczędzić!”), *ad personam* („dbaj o właściwą segregację śmieci i wybieraj w sklepach te produkty, które pochodzą z odzyskanych surowców”), *ad vanitatem* („*zero waste* w codziennym życiu to przemyślane wybory, odwrót od bezmyślnego konsumpcjonizmu, troska o środowisko, zdrowsze życie, konsekwentne drobne działania, dążenie do pustego kosza, troska o przyszłość planety”), *ad ignorantiam* („W artykule tym poznasz definicje *zero waste* oraz dowiesz się jak jego praktyka odnosi się do środowiska, odpowiesz sobie na pytanie, czy jest to zwyczajna moda, czy nie i dostaniesz praktyczne wskazówki, w jakich obszarach życia możesz dokonywać zmian, by być bardziej eko i wprowadzać idee *zero waste* w życie”).

9. Podsumowanie

Mirosław Korolko pisał, że „umiejętność budzenia uczuć to sztuka wydobywania z treści (tematu, propozycji) składników emocjonalnych”, a „skuteczność sugestywnego oddziaływania mówcy perswadującego stosowny temat jest wprost proporcjonalna do znajomości psychologii odbioru” (Korolko 1990, 69). Autorzy tekstów sprawnie wykorzystują sztukę perswazji emocjonalnej, m.in. poprzez balansowanie między teorią wstrętu i zła, kojarzonymi ze śmieciami, a przywracaniem przedmiotom, produktom uznanym za śmieci pozytywnej wartości, swego rodzaju „odśmiecianie śmieci”. Odbiorca jest przekonywany, że *zero waste* ma cel nie tylko ekologiczny, ale przyniesie również indywidualne korzyści (dobra zabawa, satysfakcja, oszczędność). Ten rodzaj narracji został skutecznie skondensowany w poniższym fragmencie tekstu:

Znaną popularyzatorką ruchu Zero Waste na świecie jest Francuzka mieszkająca w Kalifornii, Bea Johnson, która przez rok w czteroosobowej rodzinie zredukowała objętość powstających odpadów do jednego słoika. Stopniową rezygnację z zakupów, które generują śmieci, oraz sposoby na ponowne wykorzystywanie odpadów Bea Johnson opisała w swojej książce „Pokochaj swój dom”, której podtytuł brzmi: „Zero Waste Home, czyli jak pozbyć się śmieci, a w zamian zyskać szczęście, pieniądze i czas”. Książka została przetłumaczona na 17 języków.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Zero_Waste (1.09.2021)

Specyfika dyskursu ekologicznego w debacie publicznej wiąże się faktem, że często ma on charakter dezintegrujący, trwa nieustanny proces negocjacji znaczeń, manipulowania nimi wobec konkretnych potrzeb komunikacyjnych. Wskutek tego nawet najbardziej kluczowe pojęcia ulegają degradacji, umożliwiając zróżnicowane wartościowanie. Światopogląd wspólnoty uznawany jest za dewiacyjny, a projektowanie zdeantropocentryzowanego obrazu świata budzi obawy (Steciąg 2012, 321). Analizowane teksty mają charakter proekologiczny, a mimo to pojawiła się w nich informacja, że *zero waste* to „radikalna idea”

albo rozważania o „granicy pomiędzy troską o środowisko, a ortodoksyjną filozofią – czyli jak nie przegiąć”. W przypadku *zero waste*, równoważąca lęk przed zdeantropocentryzowaną wizją świata może okazać się retoryka całkiem antropocentrycznych korzyści nie tylko moralnych, ale i finansowych.

Bibliografia

- Bogołębska, Barbara i Worsowicz, Monika.** 2016. *Retoryka i jej zastosowania*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bralczyk, Jerzy.** 2002. *Nowa retoryka dziennikarska*. Kraków: Universitas.
- Kilgariff, Adam.** 2003. *Web as a corpus*. Accessed July 20, 2017. <https://www.kilgarriff.co.uk/Publications/2003-KilgGrefenstette-WACIntro.pdf>.
- Korolko, Mirosław.** 1990. *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Korolko, Mirosław.** 2001. *Retoryka i erystyka dla prawników*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN.
- Kristeva, Julia.** 2008. *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Maćkiewicz, Jolanta.** 2001. „Wyrazy międzynarodowe (internacjonalizmy) we współczesnym języku polskim”. W *Współczesny język polski*. J. Bartmiński, 555-562. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Markowski, Andrzej.** 2012. *Wykłady z leksykologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Merriam-Webster Dictionary*, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/zero%20waste>, dostęp 1.09.2021.
- Michniewska, Katarzyna i Grodkiewicz, Piotr.** 2017. „Zero Odpadów – utopia czy rozwiązanie problemu zbyt rozwiniętego konsumeryzmu?”. *Logistyka Odzysku* 2 (23): 39-43.
- Perelman, Chaim.** 2002. *Imperium retoryki. Retoryka i argumentacja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Piotrowski, Tadeusz.** 2003. „Internacjonalizm sorki jako element polskiego systemu językowego”. W *Internacionalizmy v nové slovní zásobě. Sborník příspěvků z konference Praha, 16. - 18. června 2003*. Z. Tichá, A. Rangelova (red.). 182-193. Praha: Ústav pro jazyk český AV ČR Lexikograficko-terminologické oddělení.
- Puzynina, Jadwiga.** 2017. „Problemy z różnoznacznością nazw wartościujących”. W *Metafora. Tekst. Dyskurs*, G. Grochowski i in. (red.), 149-159. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN.
- Rusinek, Michał i Załazińska Aneta.** 2018. *Jak się dogadać, czyli retoryka codzienna*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sobczak, Barbara.** 2014. „O definicjach retorycznych (na przykładzie hasła gender)”. *Forum Artis Rhetoricae* 4: 41-59.
- Steciąg, Magdalena.** 2012. *Dyskurs ekologiczny w debacie publicznej*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Warchala, Jacek.** 2017. „Emocjonalizacja informacji”. W *Współczesne media. Gatunki w mediach drukowanych. Prace dedykowane profesor Marii Wojtak*. I. Hofman, D. Kępa-Figura (red.). 107-130. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Waszakowa, Krystyna.** 2012. „Złożony charakter procesów włączania elementów obcych do języka polskiego (na przykładzie zapożyczenia celebryta)”. W *Odkrywanie znaczeń w języku*. A. Mikołajczuk, K. Waszakowa (red.). 290-306. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Załęska, Maria.** 2015. „Retoryka a wiedza: komunikacja niespecjalistyczna i specjalistyczna”. W *Retoryka w komunikacji specjalistycznej*. M. Załęska (red.). 53-84. Warszawa: Polskie Towarzystwo Retoryczne.